Rok 1873. Kraków, środa 3 grudnia Nr. 278.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgii	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzędu pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżej wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja mieszcowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów). w pierwszem umieszczeniu wiersz . . 6 cnt. w każdem następnem umieszcz. wiersz 5 „ Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „ Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. **Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie:** Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2. — **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj".

Cena prenumeraty:	W Krakowie:	w Austrji: z przesyłką pocztową
na grudzień . . .	złr. 1 —	złr. 1 40
na grudzień, styczeń, luty, marzec	złr. 4 —	złr. 5 40.

Przegląd polityczny.

W całéj Austrji polityka pauzuje — wszyscy zajęci uroczystością jubileuszową.

Przedwczoraj rozpuszczono we Wiedniu pogłoskę o mającéj nastąpić z powodu 25letniego jubileuszu, ogólnéj amnestji za przestępstwa prasowe. Ucieszyliśmy się tą wiadomością, bo i nas akt ta ki uwolniłby od półtuzina prasowych procesów. Tymczasem półurzędowa *Montags Revue* zaprzecza dziś tym pogłoskom.

Czesi spierają się ciągle jeszcze o czynny czy bierny opór, o abstynencję czy udział w radzie państwa; byłby już raz czas skończyć tę sprawę, a starych Czechów przenieść w stan spoczynku!

Replika papieża na odpowiedź cesarza Wilhelma, dotychczas nigdzie nie została publikowaną. Dzienniki pruskie nie mogą jéj ogłosić, gdyż zawiera mnóstwo obelg na cesarza i pociągnęłaby za sobą procesa o obrazę majestatu.

Zresztą papież wydał nową encyklikę. Skarży on się w niéj na „bezbożną uzurpację włoską, która dąży do zniweczenia władzy apostolskiéj papieża".

Mówiąc o nowych ustawach kościelnych w Szwajcarji, nazywa on je „nieważnemi i żadnemi", gdyż „sprzeciwiają się one dogmatom kościoła katolickiego i dla tego potępionemi być muszą". Nareszcie zwraca się papież do prześladowań kościoła w Prusiech i dowodzi, że władza biskupia „apostaty Reinkensa" nie ma żadnéj mocy prawno-kościelnéj, i dla tego papież ekskomunikuje tego biskupa.

Zgromadzenie narodowe francuzkie nie może ukończyć wyborów do komisji konstytucyjnéj, mającéj się składać z 30 członków. Widać ztąd, jak uporczywie pojedyncze frakcje obstają przy swoich kandydatach i jak dalekie są od kompromisów. Dotychczas w czterokrotnym wyborze, tylko 24 członków otrzymało potrzebną absolutną większość.

25 lat rządów.

Jeżeli bezstronny historyk miałby wydać sąd swój o ćwierć wieku rządów cesarza Franciszka-Józefa: musiałby przyznać, że rezultat ich jest świetny.

W tych 25 latach państwo absolutne zmieniło się na konstytucyjne; społeczeństwo stanowe zmieniło się na społeczeństwo złożone z równouprawnionych jednostek; religja panująca ustąpiła miejsca wszystkim uznanym przez państwo wyznaniom; ustały przywileje kast, nastało równe prawo dla wszystkich. Ustały średniowieczne cechy: nastała wolność handlu i zarobkowania. Wszelkie swobody i wolności indiwidualne u staliły i zakorzeniły się w życiu publicznem; państwo zdobyło niezawisłość swoją od kościoła. Kościół utracił zgubny, bo jednostronny wpływ swój na wychowanie młodzieży. Wolność prasy stała się rękojmią dalszego rozwoju i postępu, wszelkich instytucyj państwowych. Słowem, wszelkie swobody i prawa konstytucyjne osiągnęliśmy i zdobyliśmy w przeciągu tych 25 lat.

Jeżeli po tém wszystkiém przyznać trzeba, że dla jednostek osobowych w Austrji dużo zdziałano; że jednostkom tym nie wiele już zbywa do zupełnéj swobody i wolności: to z drugiéj strony jednostki narodowe w rozwoju swym wolnościowym są jeszcze zbyt krępowane, napotykają na przeszkody i trudności na każdym kroku, czują wszędzie ciążącą na sobie przewagę obcéj narodowości — słowem daleko jeszcze mają w Austrji do tego stopnia swobody, do jakiego już doszła jednostka osobowa.

Dla indiwidualności narodowych nic jeszcze w Austrji nie zdziałano: walka dopiero się zaczyna; indiwidualności te gotują się dopiero do wywalczenia należnych sobie praw.

W dniu 25-letniego jubileuszu rządów Franciszka-Józefa niech nam wolno będzie wyrazić życzenie, aby ta walka indiwidualności narodowych równie pomyślnym uwieńczoną została skutkiem jak walka jednostki osobowéj o należne jéj prawa. Uznanie zaś praw indiwidualności narodowych równie jest ważném dla rozwoju cywilizacyjnego jak uznanie praw osobistych, obywatelskich.

Każdy naród bowiem rzucony przez Opatrzność historyczną jako różnorodna i chaotyczna massa w jakiś zakątek kuli ziemskiéj: ma od Opatrzności téj wyznaczoną sobie pracę, aby tę różnorodną i chaotyczną massę przerobił z czasem na jednolitą, jedną myślą ożywioną, do wspólnego celu dążącą, organiczną całość.

Z tego przeznaczenia każdego narodu do pewnéj pracy narodowéj wynikają liczne prawa, których się w każdym narodzie domaga lepsza, oświeceńsza, przeznaczenia swego i celu świadomsza część narodu.

Jedném z praw takich przyrodzonych każdéj narodowości jest, aby wszystkie w skład narodu wchodzące żywioły z czasem assymilować, zlać w jednę całość. W wykonywaniu tego prawa, téj pracy narodowéj przeszkadzać narodowi: znaczy to grzeszyć przeciw Opatrzności historycznéj.

Takich grzechów dopuszcza się dzisiaj w Austrji większość niemiecka: mieszając się w wewnętrzną pracę narodową poszczególnych narodów w skład Austrji wchodzących i stając w poprzek ich usiłowań narodowych. Tutaj więc walka jest nieodzowna, a walka ta zapełni jeszcze dużo kart dziejów Austrji, zapełnić może jeszcze drugie 25lecie rządów cesarza Franciszka Józefa.

Oby z równą wytrwałością prowadzoną była jak walka o prawa i wolności jednostki osobowéj: a niewątpliwie do równie pomyślnego doprowadzi skutku!

Korespondencje „Kraju".

Lwów 1 grudnia.

K. Wyjazd marszałka i wicemarszałka sejmu do Wiednia, spowodował kilkodniową przerwę w czynnościach reprezentacji naszéj, z któréj to przerwy korzystają komisje, ażeby zaraz przy ponowném zebraniu się sejmu z gotowemi wystąpić wnioskami. W sprawie organizacji gmin przeważa między posłami zdanie, wręcz przeciwne wnioskowi wydziału o tworzeniu policyjnych okręgów, a wielu posłów zgadza się z zapatrywaniem, którego w ostatniéj korespondencji mojéj broniłem, iż trzeba czynność komisji przedłużyć po za krótki termin tegorocznéj sesji, i polecić jéj przedłożenie całkowitego projektu zmiany ustawy gminnéj. W sprawie propinacyjnéj, powszechném jest między posłami przekonanie, iż w bieżącéj sesji sejm nic jeszcze nie zrobi. Zanadto pod tym względem różnorodne są między sejmującymi zapatrywania, których pogodzenie takie, by jaką taką zyskać większość, jest bardzo trudném — ażeby można się spodziewać załatwienia téj sprawy. Co zaś najbardziéj zasmuca — że z ust kilku posłów słyszałem, iż panowie nasi oczekują w téj sprawie przedłożenia rządowego, wprost powiadając: co nam rząd narzuci, to przyjmiemy. Piękne usposobienie reprezentantów narodu! Że zaś rząd podobno jeszcze nie zupełnie gotów z zebraniem statystycznego materjału, przeto zapewne znowu ze zniesieniem propinacji do przyszłéj poczekamy sesji.

Tak więc teraz spodziewać się można tylko uchwalenia ustawy o księgach hipotecznych i kilku spraw pomniejszych, gospodarczéj więcéj natury. Żałować wypada, iż dotychczas nie postawiono wniosku o pomnożenie liczby posłów miejskich. Kilkakrotnie ponawiany, wniosek ten przed dwoma laty doczekał się w komisji sejmowéj pomyślniejszego załatwienia — ale nie przyszedł już pod obrady izby. Przed rokiem wznowił go poseł Chrzanowski co do treści i formy zupełnie zgodnie z uchwałami komisji, i znowu nie został załatwiony. Sądzimy, iż ponowienie go tego roku byłoby bardzo na czasie — a wobec niewielkiéj liczby spraw, jakiemi sejm się ma zająć, możeby czasu na tę bardzo nagłą sprawę starczyło.

W sprawie wyboru posła do rady państwa w miejsce dr. Ziemiałkowskiego odbyło się wczoraj zebranie szczuplejszego komitetu przedwyborczego, który ostatniemi wyborami kierował. Komplet był znaczny, bo na 30 członków zebrało się 22. Po dłuższéj rozprawie zgodzono się wszystkiemi głosami przeciw jednemu tylko, na to, żeby komitet zwołał zgromadzenie wyborców i przedłożył mu wniosek, ażeby nowego komitetu obszerniejszego (150 członków) nie wybierać, ale poruczyć prowadzenie wyborów komitetowi dawnemu. Uważano bowiem, iż wybór nowy jest niejako tylko dalszym ciągiem dawnego, że zresztą nie ma prawie możności wybrania innych 150 do komitetu, wiadomo bowiem jak nielicznem jest u nas grono ludzi gorliwiéj sprawą publiczną się zajmujących, i jak skutkiem tego zawsze wyborcy nasi jednych i tych samych do komitetów takich powołują. Oznaczenie terminu zgromadzenia pozostawiono przewodniczącemu w porozumieniu z sekretarzami.

Coraz powszechniejszém jest u nas oburzenie, wywołane skandalami wyprawianemi w *Gazecie Narodowéj* i w dodatkach do *Dziennika Polskiego*. Jeżeli właściciele i kierownicy dzienników publicznych, a więc ludzie, którzy mają niby reprezentować opinję publiczną i wpływ na nią wywierać, obrzucają się wzajemnie przydomkami takimi jak oszust, złodziéj, denuncjant i t. p., cóż o takim kraju pomyślą obcy? co o takich dziennikach powié opinja w kraju? i jaki może być ich wpływ na sprawę? co wreszcie pomyślą o nas bracia nasi z za kordonu, którzy widząc w Galicji tyle warunków swobodnego rozwoju tak wielkie do nas przywiązują nadzieje — a tak z każdym dniem rozczarowania tylko doznają? Niepojętą tylko jest rzeczą, że się dotąd nikt nie znalazł, ktoby pomyślał o założeniu we Lwowie trzeciego dziennika. Byłby on dzisiaj prawdziwym dobrodziejem kraju, a na straty pieniężne nie byłby wcale narażonym, pomyślniejszéj bowiem po temu chwili jak dzisiaj, nie było jeszcze, i kto wié czy się prędko znowu taka nadarzy sposobność.

Wiedeń 28 listopada.

ω. Po odroczeniu na czas kilkutygodniowy rady państwa, rozpoczęły się intrygi pozakulisowe około kilku koryfeuszów izby panów, by ich nakłonić do wywrócenia uchwały rajchsratowéj w komisji ad hoc wysadzonéj. Rozumie się, że chodzi tylko o prawne unormowanie pomocy pieniężnéj dla giełdy, która mimo solidarności ministrów i wszystkich organów centralistycznych wiedeńskich, odrzuconą została.

Powiadają dziś, że się udało wpływowych członków izby panów, którzy w przedlitawskiéj instytucji lordów tylko ze staréj biurokracji się rekrutują, nakłonić do akcji parlamentarnéj w duchu ministerjalnych projektów i giełdowych aspiracji.

Byłoby tedy możliwem, że i tak krótka kadencja sejmowa zostanie o tyle alterowaną, o ileby ubyło członków z będącymi równocześnie członkami rady państwa.

Rachunek byłby może frafny, bo nietrudno przewidzieć, że więcejby przybyło do Wiednia posłów z niższéj i wyższéj Austrji, ze Styrji, Morawji, Szląska niż z krajów odległych i że tym sposobem system centralizacyjny zrehabilitowanymby został w oczach polityków giełdowych.

Czy się sztuczka uda, nie można powiedzieć z pewnością, ale już finansiści giełdowi nabrali nieco otuchy.

Kryzys ministerjalna w Węgrzech choć jeszcze zawieszona, jak Niemcy mówią, w powietrzu, niepokoi centralistów niezmiernie. Obawiają się podobnéj reformy czy reakcji w Przedlitawji, bo kombinują sobie po prostu, że kiedy takim ludziom jak Andrassy i takiéj powadze jak Deak, trudno było utrzymać ministrów swéj partji — to system i ludzie z téj strony Litawy przecie nie znaleźliby podpory skutecznéj przeciw prądom u góry w organach wiedeńskich, bo innego oparcia właściwie nie ma w czasach krytycznych.

Otwarcie sejmów krajowych przedstawia w niektórych jakby nową epokę polityczną na przyszłość bliską, i tak w Morawji jest to pierwszy krok plastyczny opuszczenia taktyki bierności przez deklarantów spowinowaconych z czeskimi reprezentantami teorji: „non possumus".

W Czechach formalistyka dotychczasowa majoryzowania „młodych" przez partję „starych", których szefami są dwaj urzędnicy z czasów absolutyzmu Bacha, zaczyna tracić podstawę, i samowiedza polityczna daje znaki swéj niezawisłości i u tych, na których serwilizm dotąd liczyły tak zwane powagi.

Bardzo wydaje się prawdopodobnem, że ludność sławiańska 5miljonowa w tych dwóch krajach będzie reprezentowana w radzie państwa a to w téj kadencji, że Czechy i Morawianie na téj drodze wspólnéj i środkami zbiorowemi prędzéj dojdą do swych celów politycznych, jak dotąd, gdzie „liczby" musiały z założonemi rękami wyczekiwać, jakie im przyniosą ich narodowe powagi... korzyści.

W jednym z sejmów niemieckich w wyższéj Austrji, znalazł jeden z posłów znakomitych sejmu, który jest i posłem z wyborów bezpośrednich wybranym do rady państwa, p. Wiktor Weiss v. Starkenfels sposobność, dotknąć i polityki i genezy téj nowelli wyborczéj, która sejmom zabrała ich atrybucję wysyłania delegatów z swego ramienia do rady państwa. Powiada:

W przemowie, którą pan marszałek reprezentacją krajową powitał, dotkniętą została strona „zaprowadzenia bezpośrednich wyborów" w tym duchu, że ta no-

wa ustawa jest rozwiązaniem stanowczem funkcji sejmów krajowych, które dotąd uważać było można tylko jako „ciała wyborcze“ (Wahlkörper). Wskazał także na przyrzeczenie (Gelöbniss) w rajchsracie posłów wyższo austrjackich z dodatkiem, że wszyscy bez wyjątku formalność przyrzeczenia spełnili.

Oto ja w imieniu moich kolegów - posłów po téj stronie mam obowiązek oświadczenia publiczności, że my tak jednostronne załatwienie téj kwestji uważamy jako fakt, przeprowadzony bez przyzwolenia i bez współdziałania sejmów, i sposób, jakim ustawa z d. 2 kwietnia 1873 weszła w życie, jako poszkodowanie praw austrjackich krajów i królestw.

Kiedy zaczęto krzyczeć ze strony centralistów, i prezydent uciszyć zdołał hałaśliwe okrzyki legislatorów, poseł Weiss tak daléj mówił:

„Komu ta deklaracja wydaje się być w sprzeczności z naszém wstąpieniem do rady państwa, temu niech służy do zorjentowania się fakt: że my w braniu udziału (w radzie państwa) upatrujemy jedyną legalną drogę, po któréj krocząc możemy dojść do zmiany stosunków politycznych stworzonych przez tę ustawę wyborczą.

Co do formalistyki przyrzeczenia (Gelöbniss), którą chcą niektórzy uważać za sprzeczność z naszą deklaracją: rzecz się w rzeczywistości tak przedstawia. Przyrzeka się zachowywać prawa zasadnicze i inne ustawy — i my to robimy. Przez to jednak nie pozbywamy się prawa rozbierania wartości genezy i doniosłości tych ustaw faktycznych — i że wypowiadamy otwarcie nasze przekonania polityczne... gdzie jest po temu miejsce i sposobność.“

Że takie wypowiedzenie prawdy centralistycznym organom się nie podoba: jest naturalném, ale dla nas ma ono pewne znaczenie pod względem politycznym. Wiadomo, że ten poseł w. Austrji, należy w radzie państwa do klubu prawego centrum (który fałszywie przez centralistów „Rechtspartei“ bywa zwany). Klub ten pod kierunkiem hr. Hohenwarta stojąc na opozycyjném stanowisku, jest z natury rzeczy zbliżony — przynajmniéj duchowo — do koła polskiego.

Otóż, jak wówczas, kiedy się rozpoczęły rozprawy adresowe i pierwszy głos otrzymał poseł z koła polskiego obrany, dr. D., najbardziéj z tamtéj strony anticentralistycznéj zraziły ekspektoracje mówcy należącego do politycznéj — choć nie tak ściśle określonéj i samowiednéj — opozycji; tak teraz widzimy, że z premissy „zasiadania w radzie państwa“ i z wypełnionéj formalności przepisanéj „Ich gelobe“ w jakiemkolwiek narzeczu, inne wyciągają konkluzje jedni a inne drudzy.

Przynajmniéj tak było dotąd przez tych kilkanaście dni... trwania rady państwa — gdzie o porozumieniu politycznem między „współinteresowanymi“ nie pozostało śladu.

Może się rzeczy po nowym roku polepszą, jeśli się jedni do drugich zbliżą *sine ira et studio.*

Rada miejska.

Posiedzenie z dnia 1 grudnia 1873 r.

Przewodniczący dr. Dietl, prezydent miasta; radców obecnych 41.

Nim przystąpiono do dalszych obrad nad sprawozdaniem komisji wodociągowéj, gdyż to było głównym celem dzisiejszego zebrania, wniósł radca dr. Bochenek imieniem sekcji skarbowéj, aby z uwagi, że bank hipoteczny z ofiarowanéj mu przez radę pożyczki w sumie 151,000 zła. gotów jest przyjąć tylko sumę 100,000 zła., zakupić za resztę w kwocie 51,000 zła. papiery pupilarne zupełne bezpieczeństwo dające.

Radca Rzewuski wnosi, aby nieprzyjętą przez bank hipoteczny sumę umieścić w kasie oszczędności i ułatwić tym sposobem udzielanie pożyczek na hypoteki, jak było dawniéj przed objęciem tego zakładu w zarząd gminny.

Wniosek radcy Rzewuskiego zostaje przyjęty.

Radca dr. Hoszowski stawia ważny wniosek naglący téj osnowy: Gdy projekt rządowy co do wewnętrznego urządzenia ksiąg gruntowych w Galicji i W. Ks. Krakowskiem sejmowi przedłożony, zamiast utworzyć tyle instancyj tabularnych ile jest sądów kolegjalnych, nie tylko utrzymuje na przyszłość jednę instancję tabularną we Lwowie dla wszystkich większych posiadłości w Galicji, lecz co gorsza, znieść zamierza dotychczasową instancję hipoteczną co do większych dóbr w Krakowie, a natomiast rozszerzyć chce kompetencję instancji tabularnéj lwowskiéj także i na większe dobra ziemskie w krakowskim niegdyś okręgu położone: zważywszy, że projekt taki nie tylko nie odpowiada rzeczywistym potrzebom kraju, lecz nadto w razie uchwalenia go przez sejm wyrządziłby niepowetowaną krzywdę temu miastu, które samo sobie urządziło z wielkim sił i kłopotów nakładem dobrą a w wielu względach lepszą od tabuli lwowskiéj hipoteczną instytucję; zważywszy daléj, że na ten niczém nie usprawiedliwiony a interesom ruchu hipotecznego wprost przeciwny zamach miasto nasze obojętném być nie może — rada uchwali: przesłać petycję do wys. sejmu z prośbą o pozostawienie nadal sądowi krajowemu i sądowi wyższemu w Krakowie dotychczasowéj kompetencji w sprawach hipotecznych co do większych posiadłości.

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

Radca Zieleniewski stawia wniosek naglący, aby wybrać komisję składającą się z trzech radców, mianowicie jednego z sekcji szkolnéj, jednego z sekcji ekonomicznéj i jednego z całéj rady, któraby zbadawszy stan, rozwój, pożyteczność i potrzeby krakowskiego muzeum techniczno-przemysłowego, przedstawiła radzie jeszcze podczas teraźniejszéj sesji sejmowéj wnioski co do wniesienia petycji do sejmu o udzielenie dotacji temu zakładowi, jak również względem umieszczenia go bądź w Sukiennicach, bądź w innném dogodniejszém jak dotychczas miejscu.

Po krótkiéj rozprawie, w któréj biorą udział radcy dr. Biesiadecki, dr. Bochenek, dr. Warschauer, Dworski, dr. Brzeziński, Rozwadowski, dr. Kuczyński i wnioskodawca wykazując pożyteczność tego zakładu i ciągły wzrost jego pomimo szczupłych funduszów, co jedynie zawdzięczyć należy niezmordowanym staraniom dr. Adrjana Baranieckiego, wniosek radcy Zieleniewskiego został przyjęty z tą jedynie zmianą, że wspomnionego we wniosku zadania ma dokonać istniejąca już komisja szkoły przemysłowéj.

Radca Redyk zażądawszy głosu w celu interpelacji, ostro gani postępowanie magistratu przy wydawaniu konsensów szynkowych. Komisja szynkowa wypracowała a rada zatwierdziła przed kilku laty bardzo dobrą ustawę o szynkach — lecz ustawa ta nie jest należycie wykonywaną przez magistrat. Lada protekcyjka jest w stanie wyrobić konsens osobie nieznanéj a niekiedy podejrzanéj moralności. Ztąd pochodzi wielka liczba szynków, a w niektórych lokalach szynkowych można znaleźć fanty i rzeczy, o których właściciela trzebaby się dopiero policji pytać. Rada powinna urzędników magistratu a w szczególności drugiego wiceprezydenta zrobić odpowiedzialnymi za wydawanie konsensów szynkowych osobom nie mającym kwalifikacyj do trudnienia się tym przemysłem. Interpelant zapytuje przeto prezydenta, czy mu jest wiadome w tym względzie postępowanie magistratu i czyli i jakie kroki z tego powodu zarządził.

Prezydent oświadcza, że wie o każdym udzielonym konsensie i za jego wydanie odpowiada; wzywa przeto interpelanta, aby zarzuty, jakie uczynił magistratowi, podał na piśmie dla bliższego dochodzenia téj sprawy.

Wiceprezydent dr. Strzelecki żąda od p. Redyka, aby się nie ograniczał na ogólnikach, ale podał fakta. Konsensa bywają wydawane nie przez niego, ale na posiedzeniach magistratu, na których on ma tylko jeden głos jak każdy inny wotant.

Z porządku dziennego następuje rozprawa szczegółowa nad wnioskami komisji wodociągowéj, w któréj jednak znów nie ograniczono się do tego, co właściwie stanowiło przedmiot dyskusji, ale poruszano rozmaite kwestje wprawdzie z wodociągami związek mające, ale które dopiero wtedy będą mogły być rozstrzygnięte, jak przyjdzie na stół sprawa przyjęcia tego lub owego projektu sprowadzenia wody do miasta.

Komisja wodociągowa zażądała przedewszystkiém w wnioskach postawionych, aby rada na opędzenie kosztów ankiet technicznych wyznaczyła z funduszu pożyczkowego 3000 zła.

Radca Friedlein zgadzając się na udzielenie żądanéj kwoty wnosi, aby rada zarazem wezwała komisję, iżby po naradzeniu się ze znawcami zaproszonymi przedłożyła jéj do przyjęcia program, kosztorys i plan mających się urządzić wodociągów.

Radca dr. Szlachtowski wnosi nadto, aby sprowadzić się mająca woda była zdrową do picia i wystarczającą nietylko na potrzeby domowe, ale i na potrzeby publiczne, szczególnie na gaszenie pożarów.

Radca dr. Schönborn zwraca uwagę, że jak w roku 1845 panowała hidromanja, tak obecnie panuje znów hidrofobja. Wówczas co tylko żyło, leczyło się wodą — dziś znów powiadają, że woda szkodzi i dla tego chcą zakładać wodociągi. Woda u nas panowie, nie jest tak zła; najlepszym dowodem to, że nikt z kolegów tutaj siedzących nie zachorował jeszcze od naszéj wody. Wody do mycia i spłukiwania mamy dosyć; trudno się nam użalać na brak wody, którzy mamy pod bokiem Wisłę — a i czterdziestodniowych deszczów nam nie braknie. Jeżeli wodociągów potrzeba, to chyba tylko do gaszenia pożarów — a na to może wystarczyć suma 300,000 złr., którą komisja uporządkowania miastu proponuje.

Zresztą sprowadzając wodę do picia, staniecie panowie w kolizji z akcyzą; utopicie pieniądze w wodzie, a zmniejszycie dochody akcyzowe (wesołość).

Radca Rzewuski żąda, aby komisja przedstawiła dwa projekta wodociągów, mianowicie jeden, któryby uwzględnił potrzebę wody jedynie na potrzeby publiczne, drugi zaś, któryby miał na względzie także wodę do picia.

Radca Dworski proponuje, aby oprócz wymienionych przez komisję techników zaprosić do ankiety technicznéj jeszcze dwóch innych, mianowicie pp. Henocha z Drezna i Hobrechta z Berlina, a sumę na opędzenie kosztów podnieść do 4,000 złr.

Radca Biesiadecki jest za podwyższeniem téj sumy do 6,000 złr., wychodząc z téj zasady, że lepiéj więcéj oddać teraz na gruntowniejsze zbadanie przedmiotu, aniżeli późniéj być narażonym na straty o wiele znaczniejsze.

Radca Markiewicz zwraca uwagę komisji na rzekę Lusinę pod Mogilanami, mianowicie za źródło na gruncie Pawła Dynbowskiego będące — proponując aby komisja zbadała, czyby sprowadzenie ztamtąd wody nie odpowiadało potrzebom miasta.

Radca Rozwadowski żąda, aby komisja zapraszając znawców w celu zbadania kwestji dostarczania wody dla miasta — zaprosiła zarazem i takich znawców, którzyby mogli zająć się pytaniem, czyby nie dała się urządzić studnia artezyjska.

Przemawiali jeszcze w téj sprawie: radca Chęciński, żądając od komisji przedłożenia wprzód programu i dr. Kuczyński popierając wniosek dr. Biesiadeckiego.

Sprawozdawca radca Zieleniewski wykazawszy, że wielka część dyskusji była przedwczesną, ograniczył się na zbijaniu tych zarzutów które miały ścisły związek ze sprawozdaniem, poczem przy głosowaniu przyjęto pierwszy ustęp wniosku komisji z dodatkowemi wnioskami radców Friedleina i dr. Szlachtowskiego.

Na tem zakończono obrady publiczne. Na posiedzeniu tajnem zamianowany został Jędrzéj Pacuła weterynarzem miejskim.

Na posadę aplikanta przy magistracie uchwalono rozpisać nowy konkurs a dla zyskania więcéj konkurentów, uchwalono podwyższyć płacę aplikanta do kwoty 600 złr. rocznie i ograniczyć się na żądaniu od kandydatów tylko dwóch egzaminów prawniczych.

Koniec posiedzenia o godz. ½ do 9.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 2 grudnia.

Wczoraj, jako w przeddzień 25 téj rocznicy wstąpienia na tron cesarza Franciszka Józefa I, odbył się wieczorem o godz. 8 wielki capstrzyk wojskowy z muzyką.

Akt łaski cesarskiej. Cesarz zezwolił, ażeby wszystkie pensje, prowizje i dary z łaski wypłacane dotychczas z nadwornego urzędu płatniczego 25. każdego miesiąca, odtąd wypłacane były *anticipando* 2. każdego miesiąca. Jeżeliby na ten dzień przypadła niedziela lub święto, natenczas wypłata nastąpi d. 3 lub 4.

Odczyt. — Jutro we środę o godz. 5 wieczór odbędzie się w sali akademji umiejętności, na dochód towarz. wzajemnéj pomocy uczniów wszechnicy jagiellońskiéj, odczyt publiczny dr. Teofila Ziemby docenta filozofji p. n. „Nasz król filozof.“

Tania kuchnia, urządzona tymczasowo staraniem towarz. wzajemnéj pomocy uczniów instytutu technicznego, jakkolwiek nie tworzy jeszcze zupełnie odrębnéj instytucji z powodu braku odpowiednich środków, przez 13 dni swego istnienia rozdała już 384 objadów w części zupełnie bezpłatnych, w części po zniżonéj cenie. Spodziewać się należy, że zamiar towarzystwa, o którym pisaliśmy już poprzednio, wkrótce przyjdzie do skutku we właściwéj formie, a poparty przychylnością ogółu, rozwinie się korzystnie w odpowiednim sobie zakresie.

Obecnie towarzystwo wzajemnéj pomocy techników krakowskich, pomimo nader szczupłych funduszów, pracuje usilnie nad wprowadzeniem wielu środków ułatwiających utrzymanie niezamożnych członków towarzystwa i udzielenie im stosownéj pomocy, pomiędzy innemi zaś wspomnieć należy o porozumieniu się ze szewcem, który po zniżonéj cenie dostarczać będzie dobrego obuwia. P. Jan Meyer, właściciel fabryki obuwia, wyrabiającéj takowe na sposób amerykański, oświadczył już swą gotowość do dostarczania obuwia z dobrego materjału po nader umiarkowanéj cenie i sporządził już kilkanaście par butów dla uboższych członków towarzystwa, co przy nadchodzącéj porze zimowéj bardzo będzie pożądaném.

Według taryf z dnia 1 grudnia 1873 r. przez piekarzy i rzeźników na miesiąc grudzień złożonych, obowiązali się dostarczać najtaniéj pieczywa przez miesiąc grudzień:

Chleb pszenny: Aleks. Merkert (ulica Szczepańska), Wątorski Jan (ulica Mikołajska), za 1 cent 2½ łuta wagi wied.

Chleb żytni: Krudowski Józef (ulica Żydowska), Merkert Aleksander (ulica Szczepańska), Wątorski Jan (ulica Mikołajska), za 1 cent 3 łuty wied.

Bułki przednie: Knoll Franciszek (Mały rynek), Kobierzyński Feliks (Wolnica na Kazimierzu), Krudowski Józef (ulica Żydowska), Merkert Aleksander (ulica Szczepańska), Wątorski Jan (ulica Mikołajska), za 1 cent 1½ łuta wied.

Bułki zwyczajne: Merkert Aleks. (ul. Szczepańska), za 1 cent 2½ łuta wied.

Chleb prądnicki: 1 funt po 9 centów.

Chleb pędzichowski: 1 funt po 9 centów.

Cenniki w lokalach sprzedaży wystawione obejmują wagę, jaką każdego rodzaju pieczywo na sprzedaż wystawione zawierać powinno.

Mięsa obowiązali się dostarczać na miesiąc grudzień po cenie:

Mięso wołowe: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 26—28 c., przy placu Szczepańskim od 26—27 c.

Cielęcina: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 30—32 c., przy placu Szczepańskim od 28—30 c.

Baranina: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. od 24—26 c., przy placu Szczepańskim od 24—25 c.

Wieprzowina ze skórką: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. 36 c., przy placu Szczepańskim 35 c.

Wieprzowina bez skórki: W jatkach poddominikańskich 1 funt wied. 34 c., przy placu Szczepańskim 33 c.

Z magistratu kr. gł. m. Krakowa.

Kraków, dnia 1 grudnia 1873 r.

Białkowski. — J. Szydłowski.

Z sądu karnego. — We środę dnia 3 grudnia, odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Jana Pudełki o podpalenie; Jana Brygdy i dwóch wspólników, o ciężkie uszkodzenie ciała; Gustawa Hemsika i Urbana Dorynka, o kradzież.

Izraelicka gmina wyznaniowa w Tarnowie, postanowiła w celu uczczenia 25-téj rocznicy wstąpienia na tron cesarza, wysłać adres i przeznaczyła 4000 zła. na wsparcie drobnych przemysłowców pod nazwą: „Fundacja Franciszka Józefa.

Arcyks. Jan Salwator, major 9go pułku artylerji, mieszkający od dłuższego czasu we Lwowie, przeniesiony został w tym samym charakterze do 13go pułku artylerji, stojącym załogą w Temeswarze, na Węgrzech.

„Szczutka,“ ostatni numer znowu skonfiskowany został za rycinę przedstawiającą scenę w Galicji w pierwszych dniach grudnia.

W sprawie szkoły rolniczéj w Dublanach. Minister rolnictwa jak *Dzien. Pols.* donosi, we-

zwał galic. Wydział krajowy, ażeby wziął pod rozwagę, czy nie byłoby dobrze wziąć szkołę rolniczą w Dublanach pod własny zarząd. W razie, gdyby Wydział kraj. dał odpowiedź potakującą, natenczas obiecał minister wyjednać dla téj szkoły znaczną stałą subwencję roczną, a nadto, celem urządzenia wzorowéj szkoły, jednorazową znaczną zaliczkę. Jako warunek postawił minister tylko to, ażeby nauczyciele téj szkoły, którzy obecnie żyją z dnia na dzień, uważani byli jako urzędnicy krajowi i przypuszczani byli do emerytury, i ażeby w téj szkole oprócz przedmiotów fachowych wykładano także przedmioty, przez które nabywa się ogólniejszego wykształcenia.

Wydział kraj. odpowiedział na powyższe wezwanie, że kraj nie jest w stanie wziąć téj szkoły na swój fundusz.

Gminy Kaliszów, Gawłuszowice i Wola Zdakowska powiatu mieleckiego zobowiązały się w celu polepszenia dotacji szkoły ludowéj w Gałuszowicach wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi począwszy od 1. stycznia 1874, tytułem dotacji rocznie 300 zła., na utrzymanie stróża rocznie 12 zła., na pomniejsze wydatki szkolne i premje rocznie po 6 zła., nakoniec dostarczać 6 sągów drzewa opałowego z przywozem i porąbaniem.

Nowości literackie. — Dzieje Anglji T. B. Macaulay'a, w przekładzie polskim. Tom V. Warsz. 1873. — „Przewodnik kucia koni,“ dla użytku c. k. wojskowych szkół kucia koni, przełożył z niemieckiego i wydał p. S. I. Kubicki. Lwów. 1873. — „Pamiętnik kielecki“ na r. 1874. Kielce 1873 — XXI. Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności na r. 1872. Lublin. 1873, —

Cholera w Galicji. — Według urzędowych wykazów pojawiła się cholera w czasie od 1 października do 1 grudnia b. r. w 115, wygasła zaś w 201 miejscowościach. W wyż powołanym okresie czasu panowała przeto cholera w 45 powiatach a 299 miejscowościach, w których do pozostałych na dniu 1 października b. r. 1020 chorych, przybyło do 1 listo. t. r. 5054, tak, iż ogółem 6074 chorych leczono w tym czasie; z tych wyzdrowiało 3508, umarło 2046 a 520 pozostało w 98 miejscowościach w leczeniu.

Prokuratorja wiedeńska skonfiskowała sobotni numer czasopisma wiedeńskiego *Freiheit*, za artykuł p. n. „Sprawiedliwość rządów w r. 1848.“

Towarzystwo wiedeńskie „Unja demokratyczna“ (Demokratische-Union) wniosło do cesarza petycję o amnestję dla Skrejszowskiego.

Śpiewaczka, panna Taglioni, zaangażowaną ma być do nadwornéj opery wiedeńskiéj z roczną płacą 18,000 zła.

„Półświatek,“ komedję Dumasa, dawano w teatrze rezydencjonalnym w Wiedniu we środę po raz 32 z rzędu. Pomimo to teatr był, jak zwykle, pełny.

Samobójstwo. — W Wiedniu otruł się strychniną dr. Jan Prilwax, powszechnie znany i poważany profesor tamtejszego zakładu weterynarskiego, w 62 roku życia. Od dłuższego już czasu był cierpiącym i popełnił samobójstwo prawdopodobnie w przystępie obłąkania. Zostawił liczną rodzinę.

Petycja żebraków. — Szczególnego rodzaju petycję wnieśli niedawno żebracy pewnego drugorzędnego miasta węgierskiego do ministerstwa. W rzeczoném mieście zakazano im żebrać i wyznaczono dla każdego żebraka, niezdolnego do pracy, po 20 c. dziennie. Otóż, sądzą oni, że ich tém rozporządzeniem pokrzywdzono i żądają, aby ich na równi postawiono z żebrakami w Budzie i Peszcie.

Na wystawie sztuk pięknych w Karlsruhe, pomiędzy innymi, wystawiony jest obraz Stan. hr. Szembeka z Wielkopolski. Obraz ten przedstawia scenę z życia ludu a nosi napis: „Po nabożeństwie w Opatowie.“

P. Gryglewski, artysta krakowski całe prawie lato, jak *Wiek* donosi, przebywał w Willanowie i dotąd jeszcze tam bawi. Wymalował przez ten czas przepyszne wnętrze gabinetu *Marysieńki*, w którym mieści się biurko darowane przez Ojca świętego i bardzo wiele odwiecznych pamiątek. Dwa portrety, jeden Jana Sobieskiego wiszący nad biurkiem wspomnionèm, drugi córki jego Eleonory (tak źle późniéj traktowanéj od męża swego elektora bawarskiego), wybornie, prawie miniaturowo wykonane; równie jak i szczegóły architektoniczne ozdób rzeźbiarskich, plafonu, mebli i mnóstwa najdrobniejszych wszelakich przedmiotów. Wszystko to wygląda na obrazie tak świeżo, jakby wczoraj było zrobione. Obraz ten jest prawdziwém pieścidełkiem i zarazem arcydziełem. W buduarze najwyszukańszéj wielkiego świata elegantki i w najbogatszém muzeum sztuki zarówno dlań stosowne miejsce.

Primadonna warszawska, p. Dowiakowska, zaangażowaną została do Lwowa na zimową porę teatralną.

P. Józef Prohazka, b. śpiewak opery warszawskiéj, obecnie zaś artysta w prowincjonalnym teatrze p. Texla, zaangażowanym podobno został do Wenecji.

Panna Leopoldyna Zwierzchowska, lublinianka, śpiewaczka (contr-alto), zaangażowaną została do opery włoskiéj w Rio de Janeiro).

W Wazszawie powstał nowy zakład litograficzny i chromolitograficzny, pod artystycznym kierunkiem p. Bolesława Sławoszewskiego.

Muzeum narodowe w Rapperswyl. — Od 11 października muzeum narodowemu następujące osoby ofiarowały dary: Stanisław Gobiński z Przemyśla, 68 sztuk starych monet polskich wykopanych w Sanockiem; Leopold Hamburger z Frankfurtu nad Menem, Katalog numizmatyczny zbiorów p. Steckiego; Mey pod Zurychem, polska gramatyka dla Niemców, ze słownikiem skróconym Bandtkiego i ryciną Chodowieckiego; Ludwik Kurzmann „Pieśń o ziemi naszéj,“ na język niemiecki przełożona; pp. Henryk Schmitt, Bartoszewicz księgarz, Alfred Młocki, B. Merczewski, Mieczysław Darowski, Mikołaj Kubalski, J. Grekowicz, Agaton Giller, Mateusz Gralewski, Dr. Tadeusz Żuliński, Aleksander Kisielewski, Stanisław Kunasiewicz, Michał Wątorski, Bronisław Komorowski, z Galicji, 115 dzieł i broszur dla biblioteki muzeum. Jan Kruszyński, portret olejny Szymona Zimorowicza przez niego skopiowany według portretu z XVII wieku, znajdującego się we Lwowie w zakładzie imienia Ossolińskich, oraz dwie fotografje złotéj hramoty na Ukrainie w 1863 r., zdjęte z obrazu olejnego p. Krusztyńskiego; X. Majewski z Monachjum, krzyżyk metalowy z relikwiami z Rzymu i dzwonek Loretański; Henryk Gąsiorowski z Belgradu, rycin sztuk 39, litografij 13, monet starych i medalów 51, bilet skarbowy polski z roku 1794, fajka Stefana Batorego przechowana u jego potomków zamieszkałych w Siedmiogrodzie, wielki obraz olejny malowany przez Kokulara w Warszawie w r. 1818; Bukowski ze Sztokholmu, bardzo rzadkie talary bite podczas oblężenia Torunia w roku 1629, zwane Brandthaler, inne stare monety polskie, strzelby jazdy polskiej z epoki Augustów ozdobione herbami państwa i inne bronie, sztychy i t. p. Krystyn Ostrowski z Paryża „Cztery pieśni na dochód muzeum narodowego“.

Muzeum otrzymało także znakomity dowód solidarności narodowéj z Galicji i Wielkopolski. Ofiarowane mu zostały liczne dary z wystawy Wiedeńskiej, a mianowicie przez Towarzystwo Gospodarcze Lwowskie, Wydział Rady Powiatowéj Krośnieńskiéj i p. Niegolewskiego z Włościejewek w Wielkopolsce. Przedmioty te wzbogacają Muzeum pod względem rolniczym, przemysłowym, etnograficznym i dozwolą cudzoziemcom nabyć dokładniejszego o ziemiach Polski wyobrażenia. Założyciel Muzeum ofiarował popiersie hr. Montalemberta roboty p. Chapu słynnego rzeźbiarza paryskiego.

Zarząd muzeum przesyła ofiarodawcom wyraz dziękczynny.

W rzymskich bibljotekach klasztornych, które obecnie wraz z zniesieniem zakonów przeszły na własność państwową, znajdować się mają nadzwyczaj cenne archiwa i książki. Sama bibljoteka nazywana „Casanatense“ podług sporządzonego przez komisję likwidacyjną inwentarza zawiera 150.000 tomów, w téj liczbie 2.000 wydań z 15 stulecia i 1.800 kodeksów. Bibliotekarzem w tym zakładzie mianowany został jeden z profesorów wszechnicy turyńskiej, zarazem jednak pozostawił rząd w ręku zakonników wszystkie posady, jakie dotychczas zajmowali w téj bibljotece. Dyrektor archiwum państwowego, p. Miraglia, otrzymał polecenie przebrakowania wszystkich archiwów klasztornych i wydobycia z nich co ważniejszych pomników historycznych.

Liczba wyznań w Ameryce wynosi obecnie podług zestawienia jednego z dzienników nowojorskich w samych Stanach Zjednoczonych nie mniej jak 127, z których każde rości sobie pretensye do tego, że jest najlepszem, jedynie służącem prawdzie, mieniąc wszystkie inne labiryntem obłędów. Katolików liczą teraz w tem państwie dwa razy tyle co w r. 1850, a własność kościelna tego wyznania w sześćkroć pomnożyła się od tego czasu. Metodyści w ostatniem 20-leciu urośli także w liczbę i mają teraz 70 miljonów dolarów majątku. Mormoni jednak, oddający się wielożeństwu, najwięcej w tym okresie znaleźli zwolenników, liczba ich bowien z 10,000 urosła do 87.000, a majątek w dwadzieścia kroć się pomnożył. Sekta Kwakrów upadła prawie zupełnie, chociaż posiada znaczne fundusze. Żydów liczono w r. 1850 tylko 18.000, obecnie zaś 78,000 posiadających w własności nie ruchomej 5,000.000 dolarów. Liczba Baptystów regularnych o połowę ,się zmniejszyła nieregularnych natomiast zwiększyła się w tym samym prawie stosunku. Pomimo tylu wyznań jednak z 39 miljonów mieszkańców Stanów Zjednoczonych, 17 milionów przy ostatnim spisie nie wymieniło wcale swego wyznania.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 1 grudnia pochmurno, termometr od 2.3 doszedł do 4.1 R. Barometr ciągle idzie w górę; rano o 6 dnia 2 stan jego był 335.34, termometru —0.8 R. Wiatr zachodni.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Fran. Wawrzyński kup. z Wiednia; Aleks. Mazaraki ob., Aleks. Walewski obyw., Feliks Kaźmirowski ob., Henr. Wieliczko wł. d., Aleks. Bukowski rz. d., z Kongresówki; Karol Szeliński ob. z Olkusza; Stan. Gostyński c. k. komisarz z Kotzmanu; Iza Rothkirch ob. z Galicji; Paulina Zaleska żona urz. z Myszkowa; Michał Kuhnke ob. z Piotrkowa; Michał Hechmann ob. z Hermansztadtu.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Henr. Campanile z żoną dr. med. z Moskwy; Roman ks. Czartoryski wł. d. z W. ks. Poznańskiego; Edmund Zagórski wł. d. z Niegardowa; Herman Brach kupiec z Przerowa; Stan. hr. Grocholski wł. d., Tadeusz hr. Grocholski wł. d., z Podola ros.; Fran. Czajkowski ob. z Galicji.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 2 grudnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie..	73	75	75	75
kupon ubiegły ... 040				
4% Listy zastawne galicyjskie	69	75	71	75
kupon ubiegły 167				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	77	50	79	50
kupon ubiegły 209				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	75	94	75
kupon ubiegły 176				
4% Listy zastawne polskie serja II.	91	50	93	50
kupon ubiegły 176				
5% Listy zastawne polskie nowe .	91	50	93	50
kupon ubiegły 220				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	—	79	75
kupon ubiegły..... —01				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	—	—	81	50
kupon ubiegły 151				
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	91	—
kupon ubiegły 251				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
$5^1/_2$% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 1[illegible]letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	92	—	94	—
„ „ galic. Karola-Ludwika..	219	—	224	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj..	139	—	143	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła........	—	—	24	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	96	—	99	50
„ premjowe węgierskie.........	72	50	76	50
„ 3% tureckie 400 franków	50	50	54	50
„ miasta Stanisławowa.........	—	—	—	—
Srebro nowe austrjackie..........	107	75	109	75
„ w kuponach..............	107	50	109	25
„ (obrączkowy rubel)........	167	—	170	—
Ruble papierowe rossyjskie........	153	50	155	—
Talary pruskie................	168	—	170	—
Dukat obrączkowy..............	5	33	5	45
20-frankówka..................	9	—	9	14
Rumuńskie obligacje 100 tal.......	32	—	34	—

WIEDEN, 1 grudnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%..............	69	—	69	10
„ „ w srebrze 5%....	73	85	73	95
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	285	—	293	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	240	—	243	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	96	—	96	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła...	102	25	102	75
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	109	50	110	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.......	—	—	—	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	74	50	75	—
Kredytowe 1860 r..... „ 100 zł. m. k.	169	50	170	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	23	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	23	50	—	—
Rudolfa............ „ 10 „	12	—	12	50
Salzburga........... „ 20 „	15	50	16	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	74	25	75	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	—	98	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	144	25	144	75
Boden-Credit austrjac.. „ 80 „	113	—	115	—
„ „ węgier... „ 80 „	48	50	49	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	37	—	37	50
„ węgierskie .... „ 80 „	27	—	28	—
Galic. banku hipotecz.. „ 200 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	67	50	68	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein..... „ 140 „	106	—	108	—
Nationalbank	980	—	982	—
Unionbank........... za 200 zła.	117	50	118	—
Vereinsbank austrjackie „ 80 „	20	—	21	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	111	50	112	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	145	—	148	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	70	—	72	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	54	—	55	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	143	—	144	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth........... 200 zł. m. k..	220	—	221	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	187	—	—	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	105	—	110	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2040		2045	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	221	50	222	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	—	—	—	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	140	—	141	—
Rudolfbahn......... 200 „ sr....	158	—	158	50
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	139	—	140	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	335	—	336	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	174	—	175	—
Theissbahn .... 200 „	198	50	199	50
Tramway wied. ...... 200 „	166	—	168	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	109	50	110	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ .	58	50	59	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 120	64	25	64	75
„ Wied..... 100 zł. w. a..	90	50	91	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	25	50	26	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow.......... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	95	—	95	25
„ „ 33 lat los ... 5% .a. .	[illegible]1	75	82	25
„ „ gm. 40 ..... „ „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	80	—	81	—
„ Banku Włośc... 6% „ „...	89	50	90	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	91	70	91	85
Węg. tow. kred....... $5^1/_2$% „	81	—	81	50
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	75	75	76	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	84	—	84	50
Dniestrzańskie....... 5% „ „..	33	—	35	—
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	90	—	91	—
„ „ „ ...... 5% zła. ..	87	—	88	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	104	60	104	80
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „..	—	—	—	—
„ II. em. .... 5% „	—	—	—	—
„ 1871 III. .... 5% „	—	—	—	—
Kasz. Oderb......... 5% „	84	25	84	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865....... 5% sr. w. a..	72	40	72	60
„ II 1867....... 5% „ „ „	83	50	84	50
„ III 1868....... 5% „ „ „	73	75	74	25
„ IV 1872....... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	49	—	49	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	83	50	84	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	110	75	111	25
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	69	50	69	75
„ Ostbahn .... 300 5% „ „ „	62	25	62	50

WARSZAWA, 20 listop.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	—	94	30
„ „ „ 2. 4%	92	75	93	05
kupon ubiegły..............	1	$64^4/_9$	—	—
„ nowe 5%	92	40	92	70
kupon ubiegły..............	2	$05^8/_9$	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	15	79	45
kupon ubiegły	1	$87_7/^9$	—	—

Wiadomości urzędowe.

— C. k. krajowa dyrekcja skarbu, nadała kwieskowanemu pomocnikowi magazynowemu, Piotrowi Jeleniowi, posadę asystentą przy c. k. urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 28 listopada:

Edykta. Sąd obw. w Tarnopolu zawiadamia Zygmunta Kępińskiego o nakazie zapłaty 700 zła. na rzecz Wiktora Gergena. — Sąd obw. w Samborze zawiadamia Adolfa i Izabelę Barańskich, iż na zaspokojenie pretensji Steingelfesta zezwolił na sprzedaż przymusową ich ruchomości.

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 2 grudnia. Minister De Pretis stara się przez członka izby panów Wintersteina wpłynąć na to, aby izba wyższa uchwaliła ustawę zapomogową w takiéj formie, w jakiéj ta ustawa wyszła z obrad izby niższéj. Usiłowania te mają dużo szans powodzenia.

Kursa. — Wiedeń 2 grudnia godz. 2.20. — Akcje kredytowe 230.—.—Londyn —.—.— Srebro —.—. — Dukat —.—. — Lombardy 177.—. — Losy z 1864 r. 132.—. — Akcje franko-austr. 36.—. — Napolecny —.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 223.—. — Akcje kolei lwow. czern. 140.—.— Akcje kolei półn. wschodniéj 109.—. — Akcje banku związkow. 18.25. — Oblig. indemn. gal. 74.25. — Akcje banku wied. dla obrotu 110.—. —Akcje anglobanku 140.50.—Akcje kolei rząd. 337.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 158.50.— Tramway 164.—.—Banku budowy 61.25. — Akcje kolei wschodniéj 58.50. — Akcje banku anglo-węg. 37.—. — Akcje kolei zjedn. 116.—.—Losy tureckie 52.—.—Losy premj. węg. 74.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 134.50.—Akcje kolei ces. Elżbiety 220.50. — Usposobienie giełdy: stałe.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

L. 4162. 4750 (2-3)

Obwieszczenie.

Gdy mandaty delegatów do ogólnego Zgromadzenia Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wybranych na mocy ordynacyi wyborczéj i obwieszczenia z dnia 13 Października 1870 do l. 3690 ustały, przeto wskutek polecenia Wysokiéj Rady Nadzorczéj z dnia 25 Listopada r. b. do l. 411 rozpisują się niniejszém wybory sześćdziesięciu sześciu delegatów i tyluż zastępców na lat trzy wybrać się mających, które odbędą się pod kierunkiem Wydziałów okręgowych podług okręgów wyborczych, stósownie do ordynacyi wyborczéj, zatwierdzonéj na mocy upoważnienia Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, reskryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 3 listopada 1869 do l. 47438 na dniu 15 grudnia 1873:

Wzywa się zatém Panów właścicieli dóbr tabularnych królestw Galicji i Lodomerji, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne, na podstawie spisów wyborców tamże wyłożonych. W razie zachodzącéj potrzeby wniesione być mają przed Wydziały okręgowe reklamacye uzasadnione, najdaléj ośm dni przed terminem do wyborów oznaczonym, które to Wydziały do rektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi według §. 7 ordynacyi są upoważnione.

Z Rady Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie d. 26 listopada 1873.

Krasicki, prezes.
Pajączkowski, dyrektor.

Łopuchowa

200-morgowy folwark pod Ropczycami jest każdego czasu do wydzierżawienia. — Bliższa wiadomość **na miejscu**; poczta **Ropczyce**. 4747 (1-5)

120.000 talarów pr.

główną wygraną.

Wygrane na 80,000 40,000 30,000 20,000 16,000. 2 á 12,000. 10,000 2 á 8000. 2 á 6000. 5 á 4800. 13 á 4000. 11 á 3200. 12 á 2400. 27 á 2000. 3 á 1600. 55 á 1200. 126 á 800. 6 á 600. 2 á 480. 312 á 400. 312 á 200. 10 á 120. 367 á 80 i 34,326 **á 44, 40, 20 i t. d. i t. d. talarów pruskich zawiera** przez rząd zezwolone i poręczone

Wielkie losowanie pieniężne

w którém ogólna summa w ilości przeszło

2 miljonów, 120.000 talarów pr.

przeznaczona jest do rozegrania w przeciągu kilku miesięcy w siedmiu ciągnieniach

Ciągnienie pierwszego oddziału jest według planu ustanowione na

17 i 18 grudnia t. r.

a cena losów:
zł. a. w. **3. 50** c. za cały los oryginalny (nie promessa)

„ **1. 75** „ „ pół „ „ (nie promessa)

„ **— 90** „ „ ćwierć „ „ (nie promessa)

Za gotówkę austr. notami bankowemi dla pewności najwygodniéj w listach poleconych przesłaną, rozsyłam wprost oryginalne losy z godłem państwa nawet w najdalsze strony zaraz z zachowaniem tajemnicy i dołączeniem bezpłatném prospektu. Zaraz po odbytém ciągnieniu otrzyma każdy grający listę ciągnień z losem odnowionym i wygrane pieniądze z najściślejszą dyskrecją. Niech się każdy uda najrychléj z całém zaufaniem do niżéj podpisanego domu bankowego, któremu zawsze sprzyja szczęście. 4740 (2-10)

Zygmunt Heckscher, Hamburg.

C. k. uprzywil. kolej galic. Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 1 Grudnia r. b. aż do dalszego postanowienia zaprowadza się dla transportu zboża i ziemiopłodów przy nadaniu najmniéj 200 cetn. cłow. do jednego listu frachtowego **bezpośrednia wyjątkowa taryfa** pomiędzy większemi stacyami Kijowsko-Brzeskiéj i Odeskiéj kolei do większych stacyj c. k. uprz. kolei gal. Karola Ludwika i północnéj kolei cesarza Ferdynanda.

Egzemplarzy téj taryfy nabyć można w naszych stacyach związkowych, w Dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie naszéj jeneralnéj Dyrekcyi we Wiedniu.

Lwów w listopadzie 1873. 4755 (1-3) **Dyrekcya ruchu.**

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najbliższe ciągnienie 2 stycznia 1874 r.

Najniższa Wygrana złr. 30.

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**
„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4438 (-52)
w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

Ces król. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE,

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 II. XXXXIII. Nr. 93 być użyte na korzystne lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosi [illegible] cze-snych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego, rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1 marca i 1 września każdego roku — jako też listy hipoteczne, wylosowane dnia 28 lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie: Główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze;

w Wiedniu: Kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;

w Lincu: Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;

w Pradze: Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie: Ces. król. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie: pp. Meyer & Comp.;

w Warszawie: P. Leon Epstein. 3956 (?)

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.